

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,99 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o.o. w Nowemimieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemimieście 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemimieście-Pomorze.

ROK XIV.

NOWEMIMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 26 MAJA 1934

NR. 60

Na „Święto Druhen“.

W przyszłą niedzielę, dnia 27 bm., przeszło 100 tysięcy druhen polskich, zrzeszonych w 3100 „Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej Żeńskiej“ (SMP), rozestanych po całej Polsce, obchodzi swe doroczne święto — Święto Druhen. Oczy społeczeństwa kierują się w tym dniu ze szczególną uwagą ku owej 100 000-iej armii naszych dzielnych dziewcząt polskich, które w karnych szeregach SMP sposobią się do życia i czekających je obowiązków pod pięknym hasłem: „Sprawie służ!“ A cóż to za sprawa, której te druhen chcą służyć? Przy tem święcie ich uprzytomnijmy to sobie, aby szlachetne i wzniosłe dążenia naszych „Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej“ znajdowały coraz większe zrozumienie i poparcie.

Jest to przede wszystkim sprawa religijna, której służą wspomniane organizacje. SMP tak męskie, jak i żeńskie nie są organizacjami kościelnymi, jak np. Sodalitacje i Kongregacje Marjańskie, ale jako organizacje katolickie uważają wskazania Kościoła katolickiego za święte drogowskazy postępowania. To daje im gwarancję, że nie zejda na bezdroża w swem życiu organizacyjnym. Sztandarem SMP żeńskich jest sztandar Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, bo dziewczęta polskie ma rosnać i się rozwijać pod opieką Marii, jako dziecko Marii.

Sprawa narodowa, to z rzędu druga wielka sprawa, której uczą się służyć druhen z SMP. Nie uśmiechajmy się lekceważąco z powodu tego ich dążenia, nie sądzmy, że tylko mężczyźni mogą służyć narodowi. Bo jeżeli Polki wypełnią swe serce poza miłością Boga wielkim ukochaniem narodu, to bądmy przekonani, że ich miłość Ojczyzny udzieli się też ich braciom, a później ich mężom i synom. Ich miłość Ojczyzny będzie tym świętym źnizcem, przy którym rozpalac się będą płomienie podobnej miłości w piersiach ich braci czy też mężów i synów.

Prowadząc zaś swe członkinie pod tak wysoko zakreślonym hasłem czyli stawiając sobie jako zadanie naczelnie urabiać dobre katolickie i Polki, ileż to korzyści i godziwych rozrywek dostarczają SMP. — Na zebraniach pouczające odczyty i wykłady pogłębiają w szkole nabyte wiadomości, uczą przestawać z ludźmi, uczą form towarzyskich itp. Książki z bibliotek stowarzyszeniowych dostarczają również pożytecznej i miłej strawy duchowej. Na osobnych zaś zebraniach czy też osobnych kursach uczą się druhen robót ręcznych, szycia, kroju, haftowania, gotowania itp., pożytecznych umiejętności. Ćwiczenia gimnastyczne i kursy wychowania fizycznego wreszcie pomagają do zdrowego ich rozwoju cielesnego.

Ale przyjrzyjmy się tylko, w jakim usposobieniu wracają zwykle druhen ze swych zebrań i pogawędek. Są rozweselone, roześmiane, rozgwarzone. Bo, gdzie się te młode, pełne życia istoty dziewczęce spotykają, pod rozumem kierownictwem, tam wesołości nie może zabraknąć, bo o wesołość i zdrową rozrywkę starają się zresztą osobne kółka, jak np. śpiewackie, muzyczne, mandolinistek czy też wspólne przechadzki i wycieczki czy rozmaite wieczorki, ćwiczenia i przedstawienia teatralne itp.

Któżby z całego serca takim organizacjom nie życzył jak najlepszego rozwoju, nie udzielił swego poparcia!

U nas na Pomorzu wyżej omówione organizacje żeńskiej młodzieży polskiej kwitną szczególnie. Związek Pomorski SMP żeńskiej liczy przeszło 340 stowarzyszeń z przeszło 12.000 druhen. Centrala Związku znajduje się w stolicy biskupiej, w Pelplinie. Organem Związku jest kwartalnik organizacyjny „Druhen Pomorska“.

Zaniepokojenie w Sztokholmie na tle przewrotu w Lotwie.

Moskwa. Prasa sztokholmska zdradza zaniepokojenie z powodu przewrotu w Lotwie. „Sztokholm Tidningen“ oświadcza, że w partji Ulmanisa istnieją silne sympatje na rzecz ekon. porozumienia i sojuszu celnego z Niemcami.

Sanacyjni konserwatyści są „zakatarzeni“.

Z systemem „lizania butów“ trzeba skończyć!

Rząd p. prof. Kozłowskiego nie wyjawil dotąd linii, jaką zamierza obrać.

Niepewność ta jest powodem silnego zaniepokojenia w kołach obozu rządowego konserwatywistów.

Niezwykle znamienity jest pod tym względem ostatni artykuł „Czasu“, którego zadania, stojące pod nowym rządem, określa dwoma punktami: zrównoważenie budżetu „drogą drakońskich oszczędności“ oraz „przeprowadzenie t. zw. czystki dla wywołania odprężenia w nastrojach moralnych w społeczeństwie“.

A swe wywody kończy następująco:

„Z systemem lizania butów musi (rząd przyp. red.) zrobić porządek, musi wypłenić służalstwo. Każdy dzień zwłoki jest dniem, straconym dla Polski, dla rządu, dla reżimu. Każdy akt faworytyzmu daje rządowi jednego wątpliwiej wartości zwolennika i stu wrogów. Każdy akt szacunku dla odwagi przekonań, dla poszanowania własnej godności, każdy akt sprawiedliwości wobec karierowiczów przysporzy gabinetowi prof. Kozłowskiego jednego wroga i tysiące zwolenników i adherentów“.

Na taką nutę już dziś śpiewają krakowscy konserwatyści, którzy za obecny stan rzeczy ponoszą tak samo odpowiedzialność jak i cała sanacja.

Wybory komunalne w miastach b. Kongresówki.

Listy Obozu Narodowego w Łodzi, Zgierzu, Pabjanicach, Rudzie Pabjanickiej, Konstancynie, Tusznynie i Aleksandrowie zatwierdzone.

Łódź. Główna komisja wyborcza w Łodzi zatwierdziła ostatecznie zgłoszone listy kandydatów do rady miejskiej, nadając im odnośne numery. Zgłoszono 93 listy. Zatwierdzone zostały 74 listy, 19 unieważniono.

Listy Obozu Narodowego zostały zatwierdzone we wszystkich 10 okręgach.

Łącznie na 74 listach wystawiono 644 kandydatów na radnych, podczas gdy wybiera się tylko 75 radnych.

W Zgierzu unieważniono zostały dwie listy żydowskie i jedna niemiecka. Lista Obozu Narodowego została zatwierdzona i otrzymała dla wszystkich trzech okręgów numer 2. Poza tem do wyborów w Zgierzu staje „sanacja“ i PPS. oraz żydzi i Niemcy w dwu okręgach.

W Pabjanicach listy Obozu Narodowego zostały zatwierdzone we wszystkich 10 okręgach. Główna komisja wyborcza unieważniła w 9 okręgach listę komunistyczną „Zjednoczenie Robotnicze“. Lista Obozu Narodowego otrzymała w różnych okręgach różne numery.

W Rudzie Pabjanickiej oraz w Konstancynie i Tusznynie listy Obozu Narodowego zostały zatwierdzone. Jedynie w Aleksandrowie unieważniona została lista Obozu Narodowego w jednym okręgu.

Przemysł przed wyborami.

Opieczętowanie drukarni pisma narodowego.

W czwartek, 17 bm., o godz. 6 wiecz. została przez władze opieczętowana drukarnia, w której drukuje się tygodnik narodowy „Ziemia Przemyska“.

Wskutek tego gotowy już numer „Ziemi“, poświęcony wyborom do rady miejskiej Przemysła, które odbędą się 27 bm., nie mógł się ukazać.

Komitet Wyborczy Listy Katolicko-Narodowej wydał wobec tego biuletyn, w którym donosi o tym fakcie i wzywa wszystkich Polaków do tłumnego głosowania na listę Katolicko-Narodową.

Premjer u Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. P. Prezydent Rzplitej przyjął w godzinach popołudniowych premjera Kozłowskiego, który mu przedstawił plan prac rządu i propozycje zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej.

W Bułgarii zapanował już zupełny spokój.

Bukareszt. Według wiadomości, otrzymanych z Sofji, w Bułgarii zapanował już zupełny spokój. Ludność sledzi poczynania nowego rządu.

Według tutejszych informacji przewidywana jest nominacja dotychczasowego posła bułgarskiego w Paryżu, Bartołowa, na stanowisko ministra spraw zagr., które tymczasem sprawuje prem. Georgiew.

Prem. Georgiew w wywiadzie z przedstawicielem rumuńskiego „Diminuata“ oświadczył, co następuje:

„Nowy rząd, który postawił sobie za zadanie walkę z partyjnictwem — o ile chodzi o politykę zagraniczną, dążyć będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami. Między innymi unormuje stosunki Bułgarii z Sowietami“.

„Mimo rozwiązania parlamentu i niewyznaczenia terminu nowych wyborów konstytucja nie została zawieszona“ — oświadczył prem. Georgiew.

Znamienne zarządzenia oszczędnościowe w Bułgarii.

Sofja. Nowy bułgarski minister skarbu, Todorow, poddał rewizji budżet państwa, uchwalony niedawno przez sobranje i zarządził znaczne oszczędności.

Specjalne wagony kolejowe oraz auta, jakie dotychczas mieli ministrowie do dyspozycji, zostały zniesione. Samochody pozostawiono jedynie prezesowi ministrów i ministrowi spraw zagr.

Place ministrów i wyższych urzędników ulegną obniżce, a specjalne kredyty dla urzędów zostaną możliwie najbardziej zmniejszone. W budżecie na rok 1934—45, który przewidywał wydatki w sumie 5.6 miliardów lewów, przeprowadzi się oszczędności na sumę 500 milionów lewów.

Ks. biskup Małeckie, męczennik z Bolszewji, przyjął ostatnie Sakramenta św.

Warszawa. Wskutek nieoczekiwanego pogorszenia się w zdrowiu J. E. Ks. Biskupa Małeckiego, znajdującego się w sanatorjum SS. Elżbietanek, J. E. Ks. Arcybiskup Marmaggi, Nuncjusz Apostolski, odwiedził w niedzielę 20 bm. dostojnego chorego i przy tej okazji udzielił mu Sakramentu Ostatniego Oleju św. namaszczenia, który to sakrament przyjął chory z największą pobożnością i zbudowaniem. Na wiadomość o pogorszeniu się stanu zdrowia Ks. Biskupa, Ojciec św. nadesłał za pośrednictwem Kardynała Sekretarza Stanu na ręce Ks. Nuncjusza telegram następującej treści:

„Ojciec św. głęboko bolejąc na wieść o ciężkim stanie zdrowia drogiego biskupa Małeckiego, prosi Waszą Eksceleńcję zanieść mu Jego czułe ojcowskie błogosławieństwo, z zapewnieniem o modlitwach, które zanoszą o pomoc Nieba i pociechy“.

Zamknięcie Kościołów w meksykańskim stanie Sonora.

Księża katolicycy muszą w ciągu 12 godzin opuścić granice stanu.

Z Mexico City donoszą, że gubernator północno-meksykańskiego stanu Sonora, Calles, zarządził zamknięcie wszystkich kościołów katolickich. Na mocy dekretu gubernatora księża katolicycy muszą w ciągu 12 godzin opuścić granice stanu. Dekret gubernatora Calles a wydany został w związku z licznymi protestami kół katolickich, sprzeciwiających się zeświecczeniu szkół na obszarze stanu Sonora.

Minister spraw zagranicznych Estonji przybył do Warszawy.

Warszawa. We wtorek, 22 bm. po południu przybył do Warszawy samolotem minister spraw zagr., Estonji Seljamaa, w towarzystwie wicemin. p. Lareteja. Na lotnisko na powitanie p. ministra przybyli przedstawiciele MSZ. oraz poselstwa estońskiego w Warszawie. P. min. Seljamaa odleciał dziś rano o godz. 10,20 samolotem „Lotu“ z Tallina.

Olbrzymi pożar w Chicago.

Gwałtowny pożar w wielkiej dzielnicy śpiżni. — Ogromne straty.

Londyn. Znana dzielnica śpiżni i składów w Chicago, t. zw. Stockyard, objęta została olbrzymim pożarem, powstałym wskutek rzucenia na słomę niedopałka papierosa. Ogień wybuchł najpierw w zagrodzie dla bydła, które w panicznym strachu i wśród przeraźliwych ryków usiłowało wydostać się na zewnątrz. Spaliło się tam kilkaset sztuk.

Z zagrody pożar przerzucił się na elewatory zbożowe, a następnie na śpiżnię, w których magazynowano oleje i amoniak. Wkrótce cała dzielnica Stockyard stanęła w płomieniach. Szalony wiatr o szybkości 30 mil na godzinę gnał płomień na wszystkie strony, wzniesając pożar w coraz nowych miejscach.

Zmobilizowano całą straż ogniową Chicago. Nawet urlopowani na ten dzień zostali wezwani przez radio. Wysiłki straży były jednak bezowocne. Wskutek panującej ostatnio suszy ciśnienie wody w pompach było słabe i akcji gaszenia nie można było należycie rozwinąć.

Pożar szerzył się z zastraszającą szybkością. Na przestrzeni 1 mili kwadratowej wszystko stało w płomieniach.

Pożar umiejscowiono dopiero po 6 godzinach. Trzech strażaków poniosło śmierć w płomieniach, a 37 zostało ciężko poparzonych. Szkody materialne wynoszą na podstawie pobieżnego tylko obliczenia 10 milionów dolarów, a zapewne będą większe. Pastwą płomieni padło około 100 budynków, w tej liczbie 3 wielkie śpiżnie, 2 hale targowe, 2 banki, browar, stacja towarowa oraz urząd telegraficzny i słynny stary hotel „Stockyard III”, w którym znajdowało się wiele cennych obrazów i sztychów.

Podobnego pożaru w śpiżniach chicagowskich nie było od r. 1871, gdy Stockyard padł również pastwą płomieni.

Orzeczenie Sądu Najwyższego o zakłóceniu spokoju publicznego.

Warszawa. Sąd Najwyższy wydał ciekawe orzeczenie na temat, co to jest zakłócenie spokoju publicznego.

Była to sprawa związana z walką młodzieży akademickiej o utrzymanie autonomii szkół wyższych. Jeden z uczestników manifestacji, oskarżony o wznoszenie okrzyków „niech żyje autonomia”, został skazany za zakłócenie spokoju publicznego na grzywnę.

Sprawa ta, przeszedłszy wszystkie instancje, znalazła się w Sądzie Najwyższym, który wyjaśnił, jakie okrzyki w miejscu publicznym są karane.

Stwierdził przedewszystkiem, że wzniesienie okrzyku na placu publicznym, gdzie ze względu na ożywienie, ruch, turkot wozów i hałas autodożek nie może być uznane za zakłócenie spokoju publicznego. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że utrzymanie w życiu zbiorowym bezwzględnie spokoju jest niemożliwym. Życie określa tylko granice swobodnego działania jednostek przy pomocy przepisów prawnych, albo zwyczajów i reguł zachowania się i postępowania.

Odnosny artykuł prawa głosi, że karygodne jest jedynie zakłócenie spokoju przez okrzyki lub hałas, nie zaś sam fakt krzyczenia lub hałasowania. Do zastosowania więc sankcji karnej nie wystarcza samo tylko ustalenie, że sprawca krzyczał w miejscu publicznym, nie wystarcza nawet ustalenie, iż krzyk był zdolny do zakłócenia spokoju, lecz wymagane jest konieczne stwierdzenie, czy krzyk rzeczywiście zakłócenie spokoju publicznego spowodował.

Aresztowanie przeszło 300 narod. radykałów na wycieczce świątecznej w Międzyzlesiu.

Organ Obozu Narodowo-Radykalnego „Sztafeta” donosi: „W pierwszy dzień Zielonych Świątek wydział stołeczny Obozu Narodowo-Radykalnego zorganizował wycieczkę do Międzyzlesia. W wycieczce wzięło udział około 600 członków O. N. R. z oddziałów. Część wycieczki przebyła drogą piechotą, mimo trudności, o których piszemy poniżej. W Międzyzlesiu ludność zbudowała bramę triumfalną. O godz. 10 została odprawiona Msza św., poczem kierownik Wydziału Stołecznego, kol. Mieczysław Prószyński, przyjął defiladę, w której wzięło udział również miejscowy oddział O. N. R. Po defiladzie odbyła się zabawa.

Wycieczka O. N. R. stała się powodem szczególnego zderzenia władz bezpieczeństwa.

Kolumna wycieczkowa, idąca z Gocławka, została rozproszona przez oddział policji pod dowództwem komisarza Fuksa, który potraktował wycieczkę jako „pochód”. Mimo to wszyscy przedostali się do Międzyzlesia i wzięli udział w uroczystości.

Gdy po defiladzie członkowie O. N. R. udali się na wspólną zabawę, w lesie ukazał się podwójny rząd około 100 policjantów, idących tyralerą, którzy otoczyli wycieczkę. Kierownictwo jej wydało polecenie nie stawiania oporu. Ponad 300 kolegów i koleżanek zostało zatrzymanych. Przewieziono ich 6 budami policyjnymi do Warszawy. Oprócz bud brały udział w „likwidacji” wycieczki 3 auta pancerne i kilkanaście motocykli. Do dyspozycji policji zgłosił się nadto oddział „Strzelce” z karabinami.

Przewożeni autami aresztowanych kolegów, którzy wznosili okrzyki na cześć Obozu Narodowo-Radykalnego, wzbudziło na ulicach miasta nielada sensację.

Aresztowanych osadzono w więzieniu centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej. Do chwili oddania numeru na maszynę tylko nieznaczna część kolegów i koleżanek zwolniono z aresztu.

Tyle „Sztafeta”. Żydowski „Nasz Przegląd” podaje, że liczba aresztowanych wynosi 380 osób. Wszystkich zatrzymano do dyspozycji policji politycznej. Pozostać mają w areszcie do decyzji sądziego śledczego.

Przed sąd starościński.

Zpśród zgórą 300 aresztowanych członków Obozu Narodowo-Radykalnego postanowiono zatrzymać w areszcie nadal 139 osób, z których 120 stanie przed sądem starościńskim. Większość z nich oskarżono o zakłócenie spokoju publicznego, kilkunastu o obrazę ipolitej.

Jak twierdzą władze policyjne, wycieczka O. N. R. została rozproszona za to, że nie zawiadomiono władz o majówce i zorganizowano ją bez pozwolenia. Kierownicy wycieczki zaś stoją na stanowisku, że nie istniał dotąd zwyczaj starania „się o pozwolenia na urządzenie majówki i że w Warszawie codziennie wyjeżdża szereg wycieczek, nie posiadających żadnych pozwoleń i nikt im trudności nie czyni.

Członkowie Obozu Narodowo-Radykalnego, osadzeni na czwartem piętrze aresztu centralnego przy ul. Daniłowiczowskiej, śpiewają „Hymn młodych” i raz poraz wznoszą okrzyki na cześć Obozu Narodowo-Radykalnego. Na ulicy gromadzą się większe tłumy publiczności, słuchając śpiewu i okrzyków.

Zgon wybitnego Amerykanina.



Ostatnio zmarł w Washingtonie b. amerykański minister finansów, William Woodin, który przed wojną 1913 r. piastował tękę min. spraw zagr. Stanów Zjedn. W tych dniach nastąpiło w Washingtonie odsłonięcie pomnika ku czci Woodina. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent USA. Roosevelt.

ROZDZIAŁ XXI.

W więzieniu.

— Zapewne, kochany Princu, podzielam twoje zapatrywania i pochwalam postanowienie, które przynosi chlubę zarówno twemu sercu, jak głowie. Ojciec mój, umierając, powierzył Kitty mojej opiece, więc nie mogę zezwolić na jej projekt jechania z tobą zagranicę, póki nie dopełnisz swoich studiów. Ma ona zaledwie kilka tysięcy posagu, a te nie starczyłyby na urzeczywistnienie twoich naukowych celów, więc masz słuszność, że odmawiasz. Kitty musi się uzbroić w cierpliwość i ty również, a jesteście oboje tak młodzi, że możecie śmiało czekać lat parę. Z tem wszystkim rozumiem, że ciężko przychodzi ci rozstać się z nadziejami świetnej przyszłości, którą zdawałeś się mieć zapewnioną na zawsze.

— Nadewszystko jednak boleję nad stratą mego dobrodzieja. Nie znamem innego ojca nad generała Darringtona, to też rad będę zawsze nosić jego szanowane nazwisko. Gdybym był rodzonym jego synem, nie byłby mógł uczynić więcej dla mnie, to też do śmierci zachowam głęboką wdzięczność dla niego.

Dwaj mężczyźni siedzieli na stopniach tarasu w Elm-Bluff, a oczy Princa, błędząc po wspaniałych drzewach starożytnego parku, tonącego w wiosennej zieleni i po obszernych łanach, ko-

Proces przeciwko szajce hijen rujnujących wieś.

Straszna korupcja w Zywieckiem.

Wadowice. Ciekawą ilustracją do niedawnego przemówienia p. Prystora o upadku atmosfery moralnej wśród rozmaitych działaczy sanacyjnych jest odbywający się obecnie w Wadowicach proces przeciwko funkcjonariuszom podatkowym z Zyweca, z niejakim Kondziolką na czele, oskarżonym o zdefraudowanie 600.000 zł na szkodę władz skarbowych i samorządowych oraz o poszkodowanie na drugie tyle rozmaitych płatników, od których podwójnie pobierano koszty egzekucyjne itp.

Sekwestratorzy zabierali ostatnią krowę na pokrycie podatków gruntowych za cały rok, doprowadzając ludność do rozpacz i karygodnych wystąpień.

Szajka sekwestratorów pobierała i ściągala od płatników kary za zwłokę od zaległej pierwszej raty podatku gruntowego w ryczałtowej wysokości 5 procent bez względu na to, kiedy ta została uiszczona. Obdzierano biednych rolników pod różnymi pozorami, nietylko by mieć zyski materialne, ale również, by wykazać swoją gorliwość i zbierać medale i awanse.

Sekwestratorzy ściągali podatek gruntowy, opłaty drogowe, opłaty za upomnienia, opłaty egzekucyjne, no i dodatkowe „podatki” dla Kondziolki i jego towarzyszy, na podstawie otrzymanych wykazów. Płatnikom odmawiano jakichkolwiek wyjaśnień, tak, że żaden z nich nie wiedział, ile płaci na podatek gruntowy, ile na opłaty drogowe, a ile ściągali od niego bezprawnie.

Sekwestratorzy potwierdzali płatnikom odbiór gotówki z tytułu ściągniętego podatku gruntowego i innych opłat na księżeczkach płatniczych. — Także księżeczki płatnicze kazał Kondziolka wydrukować, naturalnie na rachunek chłopów płatników, którym policzył w cenie 15 gr za egzemplarz.

Później, gdy groziło ujawnienie oszukańczych malwersacji, Kondziolka ze swoimi towarzyszami potrafił wszystkim płatnikom poodbierać księżeczki płatnicze i zniszczyć je, zacierając jedyną ślad oszukańczych manipulacji.

Sekwestratorzy oddawali ściągniętą gotówkę i konygnacje podatku gruntowego do rąk Rudolfa Kondziolki, chociaż istnieje przepis Ministerstwa Skarbu, że ściągniętą gotówkę z podatków i opłat na rzecz Skarbu Państwa wpłacać należy wyłącznie do Kasy Urzędu Skarbowego, względnie na konto Urzędu Skarbowego w PKO.

Pieniądze skarbowe Kondziolka przetrzymywał w własnej kieszeni i według swego widzimisię odprowadzał do Kasy Urzędu Skarbowego ze szkodą dla interesu publicznego i prywatnego.

Z obliczeń biegłych wynika, że Kondziolka i jego towarzysze w czasie od roku 1927 do 7 kwietnia 1933, wykonując czynności, zlecone przez Tymczasowy Wydział Powiatowy w Zywecu w zakresie poboru i ściągania na jego rzecz opłat drogowych, przywłaszczyli sobie z ściągniętych kwot sumę 74.387 złotych i 29 groszy.

Ciekawy ten proces ze względu na wielką ilość świadków, którzy przesłuchani będą przez sąd, potrwe — względnie kilkanaście dni.

Barczo znamienne są pod tym względem zeznania współoskarżonego Suchonia, które przeczytamy za katowicką „Polonją”:

W roku 1929 TSL w Zywecu zainicjowało zbiórkę na budowę pomnika marszałka Piłsudskiego. Oskarżony Suchoń przyznaje, że zbierał pieniądze na pomnik i zebrane kwoty oddawał Kondziolce.

— Na pomnik ściągaliśmy od każdego płatnika, nawet nie mówiąc o tem płatnikom — zeznaje Suchoń. Każdy płatnik płacił po 50 groszy.

Pobrane kwoty nikomu Suchoń nie kwitował, chociaż miał odpowiednio blozki. Suchoń twierdzi, że osk. Kondziolka wydał polecenie, by kwoty, zebranych na pomnik marsz. Piłsudskiego, nie kwitowano.

Zarzuca się Suchonowi, że zebrał na pomnik około 7000 zł i kwotę tę sobie przywłaszczył. Oskarżony twierdzi, że zebrał tylko 3000 zł, co obliczył według pozycji wykazów...

P. Prystor miał w całej pełni rację. Podobne wypadki, jak w Zywieckiem, musiały się wydarzyć i w innych miejscowościach, skoro b. premier uznał za konieczne tak ostro zgeneralizować swoje zarzuty.

Żydzi rozpijali dzieci szkolne.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą o sensacyjnym aresztowaniu dwóch żydów, Irvinga Levine i Morrisa Singiera, którzy rozpijali dzieci szkolne.

Sprzedawali oni cukierki z dużą zawartością alkoholu, osiągając w ostatnim roku obrót na przeszło pół miliona dolarów. Dzieci przybywały do szkoły nawpół pijane, o czem wreszcie władze szkolne zawiadomiły policję.

Wszczęte śledztwo doprowadziło do ujęcia niesumiennych „kupców”.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

93

(Ciąg dalszy).

— Nie, Lennoxie. Nie chcę mieć nic do przebaczenia ci. Pożegnaliśmy przeszłość i nie jesteś mi nic winien prócz trochę życzliwości, za którą odpłacać ci zawsze będę szczerą przyjaźnią.

— Niech cię Bóg błogosławi, droga Leo — rzekł Dunbar, głęboko wzruszony. — Zetknięcie z tak szlachetną i podniosłą naturą, jak twoja, pozostawi na zawsze niezatarte piętno na mojem życiu, skazanem na samotność. Bywaj zdrowa!

Po wyjściu Dunbara Lea usiadła i skreśliła naprędce parę słów:

„Drogi wuju! Zechciej wysłać załączoną depeszę do Almy Cutting, że przyjmuję jej zaproszenie. Miałam tylko co rozstrzygającą rozmowę z p. Dunbarem, skutkiem której postanowiliśmy zerwać nasze zaręczyny. Proś ciocię Patty, aby mnie o nic nie pytała. Postąpiłam rozważnie i z namysłem, bo chcę go zostawić zupełnie swobodnym”.
Lea.

łyszających się falą kłosów, ozłoconych słońcem, obejmowały cały ogrom straty materialnej, jaką poniósł przez wyrwanie mu z rąk spodziewanego dziedzictwa.

— Princu — zagadnął Dunbar — słyszałem, że byłeś w więzieniu zeszłego tygodnia.

— Tak; nie mogłem się oprzeć ciekawości ujżenia sprawcy mego nieszczęścia; ale dziś żałuję tego. Od tej pory przesładuje mnie widok tej pięknej, dziwnie szlachetnej, a tak strasznie zbolalej i wynędzniałej twarzy. W oczach jej jest taki mistyczny, uduchowiony wyraz głębokiej melancholji, jakby się czuła zrodzoną do nieszczęścia. Rad jestem, że nie byłem tutaj podczas procesu, bo współczucie dla niej byłoby sparaliżowało moją chęć, aby sprawiedliwości stało się zadość; teraz zaś, kiedy strata moja jest niepowetowana, prawo karze ją tylko za krzywdę, wyrządzoną memu ojcu. Kiedy przechadzam się po tej drodze, starej siedzibie, która kiedyś mnie była przeznaczona, ciężko mi przychodzi rozstawać się z nią. Za parę dni wyjadę stąd, a za lat pięć stary dwór stanie się pewnie siedliskiem sów i pułaczy, a mole i pająki obejmą go w posiadanie. W czwartek wybieram się tymczasowo do Charteston, żeby odwiedzić wujka mego, d-ra Thorntona, który proponuje mi miejsce w swojej kancelarii i w swoim rodzinnym domu. (C. d. n.)

Święto Druhen w Nowemmieście.

Tow. Panien urządza dnia 27 bm. o godzinie 8 wiecz. w sali p. Rogowskiego z okazji święta Druhen uroczyste zebranie.

PROGRAM:

1. Przywitanie.
2. Hymn Młodzieży żeńskiej
3. Deklamacja: O maju.
4. Solo na fortepianie
 - a) Modlitwa dziewczicy
 - b) Prelude A-dur Chopina.
6. Patronko morza (Chór).
7. Deklamacja: Modlitwa.
8. Śpiew: „Pod sztandarem Matki Boskiej”, Nowowiejskiego

Program święta W. F. i P. W. w Lubawie.

Wzorem lat ubiegłych, organizuje Pow. Komitet W. F. i P. W. doroczne święto W. F. i P. W. Święto W. F. i P. W. odbędzie się dnia 10 czerwca w Lubawie.

Program święta W. F. i P. W.

Dnia 8. VI., od godz. 8-jej począwszy zawody strzeleckie na strzelnicy, w Lubawie o godzinie 10-tej uroczyste capstrzyk.

Dnia 9. VI. począwszy od godz. 8-jej na boisku w Lubawie zawody eliminacyjne, które obejmują następujące konkurencje: 1. siatkówka drużyn żeńskich 2. siatkówka drużyn męskich 3. koszykówka drużyn męskich 4. bieg 100 metrów 5. marsz 5 km. 6. sztafeta 4 X 100 7. sztafeta olimpijska 8. pchnięcie kulą 9. rzut dyskiem 10. skok w dal 11. skok w zwyz. Imienny wykaz zawodników zgłosić Pow. Komendantowi P. W. i W. F. w terminie do dnia 1. VI. rb. Dla kobiet: 1. bieg 60 metrów 2. skok w dal.

Zawody strzeleckie: a) zespołowe. Zespół składający się z 5 strzelców. Warunki strzelania — odległość 50 mtr., postawa leżąca, na każdego strzelca 10 strzałów + 3 próbn. Ilość zespołów nieograniczona. b) Zawody jednostkowe. Warunki jak w strzelaniach zespołowych. Ilość zawodników nieograniczona. Imienne zgłoszenia tak zespołów jak i zawodników indywidualnych przedłożyć w terminie do dnia 5 czerwca rb.

Zawodnicy zgłoszą się punktualnie dnia 8. VI. o godz. 8-jej na strzelnicę w Lubawie. Wpisowe 50 gr. W zawodach indywidualnych mogą brać udział zawodnicy, którzy posiadają oznakę strzelecką klasy III, II i I.

Rozgrywki piłki siatkowej i koszykowej odbędą się dnia 9. VI. o godz. 8-jej na boisku w Lubawie. Imienne zgłoszenia drużyn należy przedstawić mi w terminie do 5. VI. Ilość drużyn nieograniczona. Zaznaczam, że finałowe rozgrywki odbędą się już w sobotę po południu.

Marsz drużynowy odbędzie się na przestrzeni 5 km. W marszu mogą brać udział zawodnicy powyżej lat 19. Skład drużyny 8 ludzi. Regulamin marszu będzie podany zawodnikom na miejscu. Obciążeni karabinem.

Zawody lekkoatletyczne. Zawody lekkoatletyczne odbędą się dnia 9. VI., o godz. 8-jej począwszy, na boisku w Lubawie. Eliminacja obejmuje: 1. bieg 100 metrów 2. sztafeta 4 X 100 3. sztafeta olimpijska 4. pchnięcie kulą 5. rzut dyskiem 6. skok w dal 7. skok w zwyz. Dla kobiet zawodów eliminacyjnych nie przewiduje.

Klasyfikację zawodników, mających brać udział w dniu 10. VI., pozostawiam komisji sędziowskiej. Komisja sędziowska na podstawie zebranego materiału ustali liczbę zawodników do poszczególnych konkurencji.

Zawodnik może brać udział tylko w 2 konkurencjach (marszu i strzelaniu nie liczy się za konkurencje).

Uroczystość w dniu 10. VI. Godz. 7.30 zbiórka wszystkich organizacyj W. F. i P. W. na dziedzińcu gimnazjalnym w Lubawie. 9.15 wymarsz do kościoła. 9.30 uroczyste nabożeństwo. 10.30 przegląd oddziałów i defilada. 12.00 obiad żołnierski. 14.00 zawody lekkoatletyczne na boisku sportowym.

Zostaną rozegrane następujące konkurencje (finały) 1. bieg 100 metrów. 2. sztafeta 4 X 100 3. sztafeta olimpijska 4. pchnięcie kulą 5. rzut dyskiem 6. skok w dal 7. skok w zwyz 8. bieg 1500 metrów.

Kobiety: 1. bieg 60 metrów 2. skok w dal. Rozgrywki odbędą się według kolejności, którą ustaliła Komisja sportowa.

Umundurowanie i uzbrojenie oddziałów. Oddziały W. F. i P. W., Straż Pożarna, Kluby sportowe, Czerwoncy Krzyż, Drużyny O. P. L. itd. przybywają na uroczystość we własnym umundurowaniu. Oddziały, posiadające broń, przybywają z bronią. Sztandary zabrać ze sobą. Na brakujące części umundurowania złożyć zapotrzebowanie w terminie do dnia 1 czerwca rb.

Wyżywienie. Każdy uczestnik święta zabiera ze sobą kubek i łyżkę do jedzenia.

Komendanci oddziałów są odpowiedzialni za porządek w czasie przemarszu oddziałów do Lubawy, jak również podczas całej uroczystości.

Różne. 1. Siatkówka i koszykówka według regulaminu „regulamin związku gier sportowych”. 2. Do zawodów lekkoatletycznych będą przyjmowani tylko ci zawodnicy, którzy posiadają Państwową Oznakę Sportową. Celem umożliwienia zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej została zorganizowana próba o tę odznakę w dniu 20 i 27 maja rb. 3. Punktualne przybycie na zawody i uroczystości bezwzględnie konieczna.

Komendant Pow. P. W. (St. Czerwiński) por.

Obozy wędrowne — kolarskie.

Zarząd Główny Polskiego Touring Klubu organizuje w dniach od 29. VI. do 15. VIII. rb. wędrowny obóz kolarski dla niestowarzyszonych i stowarzyszonych pod hasłem „Od gór do morza”.

Z uwagi na propagandowe pod względem turystycznym i wych. fiz. znaczenie projektowanego obozu polecam prezesom i komendantom organizacyj i stowarzyszeń zainteresować swych członków, jak również ogół niestowarzyszonych.

Szczegóły, dotyczące projektowanego obozu, zostaną podane dodatkowo.

Komendant Powiatowy Przysp. Wojsk. (—) por. Czerwiński.

Święto Druhen w Wielk. Bałówkach

Stow. Młodz. żeńskiej w W. Bałówkach obchodzi dnia 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali p. Kozikowskiego swoje święto

z następującym programem:

1. Słowo wstępne.
2. Hymn Młodzieży żeńskiej.
3. „Śladem Marji”, obrazek sceniczny.
4. Koła Druhen (śpiew).
5. Melodramat w 4 akt. p.t. „Św. Teresa od Dzieciątka Jezus”.
6. Zakończenie.

WIADOMOŚCI.

Nowemmiasto, dnia 25 maja 1934 r.

Kalendarzyk. 25 maja, Piątek, S. dz., Grzegorza VII P.
26 maja, Sobota, S. dz., Filipa i Nereusza.
27 maja, Niedziela, Trójcy św., Bedy w. D. K.
Wschód słońca g. 3 — m. 28 Zachód słońca g. 19 — 37 m.
Wschód księżycy g. 18 — 55 m. Zachód księżycy g. 2 — 19 m.

Z miasta i powiatu.

Taryfa kominiarska.

Dla usunięcia nieporozumień, jakie powstały na tle taryfy kominiarskiej w związku z ostatnim zebraniem Stow. Właścicieli Nieruchomości, komunikujemy wszystkim, że istnieje osobna taryfa dla miast Lubawy i Nowemmiasta oraz osobna taryfa dla wsi. Opłata za czyszczenie kominów, zwykłych rur, wynosi w mieście za parter 10 gr i za każde piętro po 5 gr; na wsi natomiast opłata ta jest wyższa, gdyż wynosi za parter 16 gr i za każde piętro po 8 gr, przyczem za piętra uważa się również strych i piwnice.

Komitet „Święta Morza”.

Nowemmiasto. W środę, 23 bm., odbyło się w sali sejmikowej zebranie przedstawicieli urzędów, organizacji i szerszego społeczeństwa, celem utworzenia Komitetu „Święta Morza”. Zebranie to zagał p. Starosta, który podał do wiadomości, że „Święto Morza” w roku bież. przypadnie 29 czerwca i celem jego jest krzewienie miłości i przywiązania do morza wśród szerokiego mas społeczeństwa. Następnie zabrał głos prezes Oddziału Ligi M. i Kol., p. mecenas Domagała, który odczytał odcisną okólnik Zarządu Głównego. Cały dochód ze „Święta Morza” przeznaczony będzie na Fundusz Obrony Morskiej. Celem zorganizowania powyższej imprezy na szerszą skalę wybrano Komitet Powiatowy, w skład którego weszli pp.: starosta dr. Tomczyński, ks. kan. Dobbek, ks. prał. Kasyna, ks. radca Pape, burm. Kurzętkowski, burm. Pater, insp. Kempf, sekr. Zakrzewski, Jentkiewicz z K. K. O. i mec. Domagała. Oprócz tego wybrano również Komitet lokalny „Święta Morza”, którego zadaniem będzie zorganizowanie imprezy w naszym mieście. W skład tego Komitetu weszli Zarząd Ligi Morskiej i Kol. oraz przedstawiciele różnych organizacji i towarzystw. Po wyczerpaniu porządku obrad p. Przewodniczący zamknął zebranie apelem do organizacji o współpracę.

Konferencja wywiadowcza w szkole powszechnej.

Nowemmiasto. W niedzielę, dnia 27 maja rb. od godz. 11—12.30 odbędzie się w tutejszej szkole powszechnej konferencja wywiadowcza w poszczególnych klasach, na którą Szan. Rodziców lub Opiekunów dziatwy szkolnej uprzejmie zaprasza Kierownictwo szkoły.

Z zebrania absolwentów Szkół Rolniczych.

Nowemmiasto. Z inicjatywy Dyr. Szkoły Roln. w Brodnicy odbyło się 18 bm. przed poł. w sali sejmikowej zebranie absolwentów niższych szkół roln., które w obecności 24 absolwentów i dyr. Szk. Roln. w Brodnicy p. inż. Janickiego zagał sekr. T. R. P. p. Kołodziejki. Celem powyższego zebrania było założenie rejonowego Koła względnie kół absolwentów przy Szkole Roln. w Brodnicy. Działalność tych kół dotyczyćby pracy zawodowej i społecznej. Nad kwestią założenia Koła w Lubawie i w Nowemmieście, którą referował p. inż. Janicki, wywiązała się ożywiona dyskusja, przyczem zwrócono uwagę na istnienie w naszym powiecie podobnego koła p. n. „Związek b. uczniów Szkoły Rolniczej w Bystrzawie”. Postanowiono wobec tego wejść w porozumienie z zarządem powyższego Związku i zwołać jeszcze jedno zebranie, którego termin ogłoszony będzie w „Drwęcy”. Na zakończenie podano do wiadomości, że w czerwcu odbędzie się w Brodnicy zjazd absolwentów szkół roln. z powiatów: brodnickiego, działowskiego, grudziądzkiego i lubawskiego. Na tem zamknięto zebranie.

Z sali sądowej.

Nowemmiasto. Na rozprawie 16 bm. w tut. Sądzie Grodzkim ukarani zostali: Paturalski z Mich. z Wielgroku i Mielewski Fr. z Łasina za ścięcie olszyny na łące grzywną po 200 zł, z ewent. zamianą na 40 dni aresztu; Granica Bern. z Hermanowa za kradzież 2 kawałków drzewa po 50 cm. długości na tydzień aresztu; Flaszynska Magd. z Wichertowa za usunięcie szafy z pod zajęcia mies. aresztu i kosztu postęp. karn. Z. I. i B. St., obaj z Nowemmiasta, za kradzież 5 kg. słomy na 2 tygodnie aresztu każdy z zawiesz. na 2 lata i kosztu postęp. karnego; Lewicka Cecylja z Kurzętnika za usunięcie maneżu z pod zajęcia na mies. aresztu z zaw. na 2 lata.

Przedstawienie teatralne.

Lubawa. W związku ze świętem druhen tut. S. M. P. z. urządził w I. św. Ziel. Świąt akademję w sali p. Kowalskiego, Na program złożyły się deklamacje, śpiew, występ orkiestry mandolinistek, przemówienie i przedstawienie scen. pt. „Dwie Matki”. Krótkie przemówienie wygłosił ks. prezes Degner. Bardzo udanie oddano sztukę teatralną oraz ogólny poklask zebranych uzyskał zespół mandolinistek. Niestety, frekwencja gości była skromna, wobec czego trud, poniesiony przez organizatorki, nie został przez Obywatelstwo w należyty sposób oceniony.

Uroczystość kościelna odbędzie się w niedzielę, 27 bm. W czasie nabożeństwa nastąpi też poświęcenie sztandaru S. M. P. z. z Mortąg.

Z życia „Sokoła”.

Lubawa. Tut. „Sokół” po dokonaniu nowych wyborów wkroczył na nową drogę rozwoju. O ruchliwość Tow. świadczy choćby i ten szczegół, że w ostatnim czasie drużyna ćwicząca wzrosła do 50 czl. Ćwiczenia gimnastyczne tak drużyny męskiej, jak i żeńskiej odbywają się regularnie.

W II święto Ziel. Świąt urządził „Sokół” wycieczkę do Zielkowa, gdzie na łące p. Szulca odbyła się zabawa. Obie drużyny popisywały się gimnastyką, zdobywając ogólne uznanie wśród gości. Wieczorem nastąpił powrót.

Dobrze rozwijające się drużyny ćwiczące „Sokoła” dowodzą, jak wielką sympatią cieszy się ta organizacja wśród naszego społeczeństwa.

Odbiór bekonów.

Lubawa. Dnia 29 bm. już od godz. 6 rano odbierane się będzie na targowisku miejsk. od hodowców trzody chlewnej świnie, przeznaczone na bekony według nast. kolejności miejsc: Tuszewo, Targowisko, Samplawa, Lubawa, Zwiniarz, Rożental, Prątnica, Zielkowo, Kazanice, Władki, Złotowo. Omule, Czerlin, Lubstyn, Swiniarc, Grodziczno, Rakowice.

Uwaga: Dnia 25 bm. o godz. 9 będą odbierane kury w Lubawie koło „Rolnika”.

Napad bandycki.

Marzęcie. W czwartek, 24 bm. w pol., p. Bernard Jądowski z Marzęcie, wybud. pod Lipowy Dwór, wracając rowerem z Nowemmiasta do domu. W pewnym momencie, za naszą wsią, w kierunku do Lipowego Dworu, z przodźnego żywoplotu wyskoczył niej. Kazimierz Mroży, lat

Święto Druhen w Pacońtowie.

Stow. Młodz. żeńskiej w Pacońtowie urządza dnia 27-go bm. w szkole o godz. 8 wiecz. swoje święto z następującym programem:

1. Przywitanie
2. Referat.
3. Sztuka teatralna p.t. „Dla Ciebie, Polsko”!
4. Żywy obraz.
5. Zakończenie.

22 z Marzęcie, który z nałożonemi na dłoni pierścieniami uderzył niczego się niespodziewającego p. J. w twarz, tak że powstały rany i p. J. zalał się krwią. Przytomności jednak nie stracił, lecz rzucił się we własnej obronie na napastnika. W tym momencie przejeżdżała furmanką pp. Puszowski z Lipinek i Wegner z Marzęcie, którzy pospieszyli p. Jądowskiemu z pomocą, obezwładnili napastnika i doprowadzili go do posterunku policji w Nowemmieście, gdzie po przyznaniu się do napadu — osadzono go w areszcie.

Kradzież.

Mroczo. W ub. czwartek w nocy skradziono z podwórza roln. Kurlikowskiemu Fr. lekkie brony, t. zw. „poljerki”, wartości około 50 zł. W toku dochodzeń znaleziono je u roln. Urbańskiego A. w stodole, przykryte słomą. U. twierdził, że bronie te kupił za 11 zł(!) od niej. Kinickiego, b. ucznia gimn., chwilowo przebywającego u swej babki oraz od Nowińskiego Wacł.

Złodziejczak w potrzasku.

Targowisko. Ostatnio dokonano do mieszkania p. Złotowskiego w nocy zuchwałego włamania. Złodziej skradł kilka par spodni i ubrań i niespostrzeżenie znikł, atoli policja go ujęła. Jest nim niejaki Jakielski z Lubawy, który w święta Ziel. Świąt znalazł się za kratkami. Skradzione rzeczy zwrócono poszkodowanemu za wyjątkiem marynarki.

10-lecie Straży Pożarnej.

Złotowo. Tut. Straż Pożarna obchodziła w II święto Ziel. Świąt 10-lecie swego założenia. Skromny ten obchód przeobraził się w rewję strażacką, gdyż przybyły okoliczne Straże Pożarne wraz z lubawską z motorową sikawką, które przywitał naczelnik miejsc. Straży Pożarnej, p. Filarski. Z kolei udano się do kościoła na majowe nabożeństwo. Później urządziła miejsc. lubawska Straż Pożarna próbny atak. Na podkreślenie zasługujecie sprawności lubawskiej obsługi motorowej sikawki. Na obchodzie był również burm. p. Pater, pow. wicepr. Straży Pożarnej. Dla gości urządzone wspólną kawę i dokonano zdjęcia fotograficznego. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna na łące, a wieczorem w sali.

Egzekutor jako urzędnik.

Łąkorz. Od czasu do czasu czyta się w prasie o specjalnych wyczynach niektórych egzekutorów skarbowych, którzy w swej gorliwości przysporzenia skarbowi państwa jaknajwięcej pieniędzy bardzo często zapominają się wobec płatników i zapominają o tem, że oni z tych płatników żyją. Ostatnio i do naszej wioski zajechał częściej egzekutorzy; czasem nawet jeszcze przed terminem płatności jakiegoś zobowiązania przyjeżdżali już z tółtemi papierami. Jeden z nich, znany już z podobnych spraw na innym terenie powiatu lubawskiego, przybył pewnego dnia do naszej wsi, do p. M., u której chciał wykonać egzekucję na sumę 32.85 zł. Termin płatności tej sumy przypadał dopiero dnia następnego, licząc od dnia przybycia, na co p. M. zwróciła egzekutorowi uwagę. Egzekutora powyższego jednak terminy nie nie obchodzi, gdyż w bardzo nietaktowny sposób, z dodaniem sobie otuchy przez tupanie nogami, chciał zmusić p. M. do zapłaty. Pan egzekutor, w trakcie rozmowy, coraz bardziej się zapominał, że rozmawiał z kobietą, dla której chociażby trochę szacunku się należało. W swem zaśpieniu i wysokim mniemaniu o swych egzekutorskich kompetencjach ów egzekutor, gdy płatniczka zapowiedziała, że wniesie zażalenie do kompetentnych władz z powodu mało kulturalnego zachowania się pana egzekutora, — radził jej „udać go” do samego Ministerstwa. Dobrze byłoby, żeby właściwe władze zajęły się tym panem egzekutorem i nauczyły go, jak należy obchodzić się z płatnikami, którzy bardzo ciężko zapracowani, niekiedy ostatni grosz dają do skarbu państwa. Nikt od ponoszenia ciężarów na rzecz utrzymania całej armii urzędników się nie uchyla, lecz każdy wzmianka za to ma prawo domagać się, żeby ci urzędnicy z większym szacunkiem odnosili się do ludzi, z którymi załatwiają sprawy urzędowe, gdyż to jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka, nie tylko urzędnika.

Przejęcie urzędu wójtostwa i urzędu stanu cywilnego na obwód Szwarcenowo.

Szwarcenowo. Z dniem 5 maja rb. powierzono urząd wójtostwa na obwód Szwarcenowo p. Anastazemu Gawrychowi, wójtowi na obwód Jamielnik, zaś urząd stanu cywilnego p. Janowi Wolskiemu, kierownikowi Szkoły w Szwarcenowie.

Z Pomorza

Katastrofa samochodowa.

Brodnica. Dnia 18 bm. wydarzyła się na szosie Brodnica—Gorzelnica katastrofa samochodowa. Wskutek rażącego zahamowania samochodu runął do przydrożnego rowu i doznał uszkodzenia. Ofiar w ludziach na szczęście, prócz lekkich ran, które odniósł pasażer p. Wacław Janowski, nie było.

Z dalszych stron Polski.

Cała rodzina zatruta się mięsem.

Oborniki. W miejscowości Bąblin pod Obornikami zdarzył się w rodzinie K. Piekarskiego wypadek zatrucia mięsem.

Wskutek spożycia szynki, pochodzącej z uboju, dokonanego bez rzeźnika, zatruto się tam 8 osób, z których troje nieletnich dzieci zmarło. Reszta walczy ze śmiercią.

Święto Druhen w Bratjanie.

Stow. Młodz. żeńskiej w Bratjanie obchodzi dnia 27 bm. swoje święto Druhen o godzinie 4.30 po południu w sali p. Zakrzewskiego!

z następującym programem:

1. Przywitanie.
2. Hymn Młodzieży żeńskiej.
3. Deklamacja „Sprawie służ”.
4. Referat.
5. Monolog.
6. Przedstawienie teatralne p.t. „Bolszewik w spódnicy”.
7. Zakończenie.

P. of. Masaryk na nowo wybrany prez. Czechosłowacji.

Zywiolowe owaće.

Praga. Zgromadzenie Narodowe Czechosłowacji wybrało dziś przed południem ponownie Masaryka na prezydenta republiki.

Na 420 obecnych posłów i senatorów oddano 418 ważnych kartek. Za Masarykiem głosowało 327 obecnych przeciwko 53, za kandydatem komunistycznym Gottwaldem 38. Wymagana większość trzech piątych wynosiła 252 głosy.

Po przeprowadzeniu głosowania posiedzenie Zgromadzenia Narodowego przerwano, aby uroczście wprowadzić elektora.

Po wznowieniu obrad na salę wszedł Masaryk, prowadzony przez premiera. Wchodzącemu prezydentowi zgotowano burzliwą owację, trwającą kilka minut.

Jak zwierzęta koczują bezrobotni pod gołym niebem.

Pod powyższym donoszą do „Kurjera Poznańskiego”, co następuje:

„Grudziądz. Dn. 15 bm. w gmachu ratusza grudziądzkiego ujrzyć było można niecodzienny, a wstrząsający do głębi tragiczną wymową widok. Na korytarzu rozsiadły się na rozstawionych ubogich sprzętach i pierzynach cztery bezdomne rodziny bezrobotnych, eksmitowanych z mieszkań w kwietniu r. b. i pozostających dotychczas bez dachu nad głową. Nieszczęśliwe te rodziny przyszły do magistratu błagać o zmitowanie. Liczny drobiazg dziecięcy, głodny i wynędzniały, głośnym płaczem napętniał korytarz ratusza.

Bezrobotny Jan Malinowski, ojciec 5-ga dzieci (najmłodsze 9 miesięcy), wyeksmitowany został z dotychczasowego mieszkania przy ul. Ks. Budkiewicza nr. 18 w dniu 12 kwietnia; bezrobotnego Jana Ordejskiego, ojca 3 dzieci (najmłodsze 16 miesięcy), wyeksmitowano z mieszkania przy ul. Szewskiej nr. 7 w dniu 30 kwietnia. Nieszczęśliwy ci odtąd nigdzie nie mogą znaleźć kąta dla siebie i swoich dzieci.

Nieszczęśliwi mieszkają w krzakach nad Wisłą, spędzając pod gołym niebem — jakby zwierzęta — dnie upalne i stonę, noce zimne i mroźne. Odżywiają się suchym chlebem i zimną wodą; małe dzieci karmią matki uzebranym zimnym mlekiem. Matki pochorowały się, drobna dziatwa, źle odżywiana, gorączkuje i tylko zapfakaniem oczami żębrze zmiłowania. Starsze dzieci nie mogą chodzić do szkoły.

Oprócz rodzin Malinowskiego i Ordejskiego jeszcze kilka innych znajduje się w podobnie rozpaczliwym położeniu. Szukali oni pomocy przez długie tygodnie u różnych dygnitarzy miejskich. Prezydent miasta odsyłał ich do wiceprezydenta, ten do referenta, referent do kierownika, ten znów do woźnego i wśród tej długiej i beznadziejnej wędrówki od biura do biura nieszczęśliwi bezdomni nie mogli odnaleźć kąta, gdzieby rodziny ich mogły się schronić.

Wspomniane wyżej 4 rodziny, doprowadzone do ostatecznej rozpacz, obrały sobie wreszcie legowisko na gołej ziemi w pustym magistrackim lokalu b. Kuchni Ludowej przy ul. Budkiewicza, skąd ich również usunięto.

Dn. 15 bm. przyszli do Magistratu. Tu im tłumaczy, że nigdzie dla nich miejsca niema. P. prezydent miasta, Włoddek, odbywa wояże zagranicę, „sanacyjny” wiceprezydent i kierownik Wydziału Opieki Społecznej, Michałowski, nie może się zatroszczyć o los nieszczęśliwych bezdomnych.

Któż tu jednak poradzić i pomóc musi! Nędza bezrobotnych w Polsce jest już zbyt wielką, aby wolno było dalszym jej lekceważeniem wyrządzać przyszłości Polski ciężką i niedającą się nigdy naprawić krzywdę.

RUCH TOWARZYSTW.

Narodowa Organizacja Kobiet.

Nowemiasto. W poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 6-tej po połud. odbędzie się miesięczne zebranie w zwykłym lokalu. Przewodnicząca.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.26,5; frank francuski 34.90; frank szwajcarski 171.50; funt szterling 26.90; marka niemiecka 206.50; szyling austriacki 99; korona czeska 21.80.

C Z A S

już najwyższy

zapisać „DRWĘCĘ”
na czerwiec.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski.

Rzym. Przybyła tu pielgrzymka polska, zorganizowana przez ks. biskupa Okoniewskiego, licząca 230 osób. Wycieczka została przyjęta na specjalnej audjencji przez Ojca św. Po ceremonii ucałowania pierścienia papieskiego został wręczony Ojcu św. upominek w postaci krzyża, wykonanego artystycznie z węgla przez górnikę ze Śląska, Masztalerza.

Ojciec św. wygłosił do pielgrzymki dłuższe przemówienie, w którym dziękował za dar i za przybycie do Watykanu oraz zaznaczył, że Polskę zna dobrze z okresu, gdy wyłaniała się z chaosu wojny. Ojciec św. podkreślił również swe szczególne uczucia i sympatie wobec Polski, która w obecnych trudnych czasach jest ostoją ładu i porządku. Na zakończenie Ojciec św. pobłogosławił obecnych, prosząc, aby błogosławieństwo to zawieźli do swego kraju.

Kardynał Faulhaber u Ojca św.

Miasto Watykańskie. Na dłuższej niezwykle serdecznej audjencji prywatnej Ojciec św. przyjął 18 bm. ks. kardynała Faulhabera, arcybiskupa Monachium, przybyłego na uroczystości kanonizacyjne błog. Konrada z Parzham, bawarskiego bractwa kapucyńskiego. Na uroczystości te przybyło nadto 14 biskupów niemieckich, liczni przedstawiciele zakonu kapucynów i pielgrzymki z Niemiec, Polski, Italji, Holandji, Francji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Jugostawji Brazylji i Malty.

Od 1-go do 30-go maja 1934 r.

WZAMIAN

za stary aparat, bez względu na markę, stan, wielkość, (od 3 x 4 do największych), składany czy pudełkowy, na płyty lub błony, nabyć można nowy model 1934 r. —

„KODAK” Junior 620
6 x 9 cm. — anastygmat „Kodak” f. 6,3

Cena zł 90,-

Przy wymianie tylko zł

65,-

Poco męczyc się z aparatem niewygodnym, zbyt dużym lub przestarzałym? Wykorzystaj okazję!

Przestarzałe typy aparatów bez względu na model wzgl. markę, na powyższy nowy model „Kodak” Junior 620

wymienia

do 30-go maja 1934 r.

„DRWĘCA” Druk. i Księg. NOWEMIASTO.

NADESŁANE.

Jak obsługuje waga miejska rolnika?

Dnia 14 bm., zważywszy głodno świnie, pojechałem po odpowiednim nakarmieniu następnego dnia na targ do Nowego Miasta, gdzie po sprzedaniu jednej sztuki nastąpiło powtórne ważenie na wadze miejskiej. I o dziwo! W miejsce spodziewanej małej nadwyżki okazało się, że ta świnia straciła na wadze tylko 40 ft. (słownie czterdzieści funtów). Po przetarciu oczu, gdy się przekonałem, że ów pan, obsługujący wagę, nie żartuje, zaprotestowałem energicznie, napełniając powtórnie świnie na wagę i teraz przybrała 30 ft., pomimo to przepadło jeszcze 10 ft. Dla porównania podaje, że razem z daną świnia wazyłem i wiozłem jednego bekona w zamiarze odstawienia tegoż dnia 16 bm. na dworec. Tenże bekon nocował w Nawrze na wozie i przyjął bardzo mało pokarmu, a odstawiony na dworzec, stracił pomimo, że się więcej spodziewałem, tylko 4 ft.

Waga takiej wielkości, dzięki swej silnej budowie i ciężarowi, nie ulega takim wstrząśnieniom, które zresztą by się uwidoczniły przy balansowaniu. Mechanizm licznikowy nie jest tak skomplikowany ani z takimi błędami technicznymi, aby aż tak zawiódł. Czy wobec tego przyczyną aż takiego niedoważenia doszukiwać się nie należy gdzieś indziej? Czy czasem rozwiązanie tej zagadki nie znajduje się czasem w osobie, obsługującej wagę? A może ta osoba właśnie użyła celowo jakichś manipulacji przy odbijaniu kartki celem obniżenia faktycznego ciężaru, zaś rolnikowi, który się spozstrzegł, zademonstr. się regulacją wagi i chciała się go pozbyć tłumaczeniem, że winę ponosi jakieś zacięcie teje? W taki sposób nie dość, że i tak rolnik jest zmuszony sprzedać swoje świnie wprost za bezcen daleko poniżej kosztów produkcji, w dodatku jeszcze będzie krzywdzony przez taką niesumienną obsługę wagi.

Podając powyższe do wiadomości, chciałbym zarazem zwrócić w interesie i innych rolników uwagę miarodajnych czynników, aby się i sprawie wagi i osobie wającego nieco bliżej przypatrzyli.

Gotów jestem dostarczyć dowodów.

Tobolewski, Łąkorz.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Niedziela, dn. 27. V. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa z Bazyliki Serca Jezusowego na Pradze, z okazji uroczystości kanonizacyjnych św. Jana Bosko. Po nabożeństwie — odczyt religijny pt. „Czy nowoczesny człowiek może się obejść bez religii?” 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji warsz. W przerwie — VII prelekcja z cyklu „2000 lat muzyki”. 14.00 Pogadanka rolnicza pt. „Gospodaruj z ołówkiem w rękę”. 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych i przypomnienia na czasie”. 14.30 Pieśni majowe. 14.45 Płyty. 15.00 Pogadanka rolnicza pt. „Sianokosy”. 15.20 Zespół mandolinistów Tychowskiego. 16.00 Program dla dzieci: „Święto Matki”. 16.30 Płyty. 16.45 „Niejaki Kastalski” — Juliusza Kaden-Bandrowskiego. 17.00 Pogadanka o czystości u nas i gdzieś indziej”. 17.15 Koncert. 18.00 Słuchowisko ze Lwowa. 18.40 Recital śpiewaczy Czaplkiego. 19.30 Radjotygodnik. 19.52 Muzyka lekka ork. P. R. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Tr. z Gdyni. 21.02 „Tam, gdzie stała kolebka Słowackiego” (Tr. ze Lwowa). 21.17, Na wesolej lwowskiej fali”. 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 28. V. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty. 15.35 Koncert. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.35 Koncert solistów. (Tr. ze Lwowa). 17.30 Odczyt pt. „Walka o niepodległość — i wskrzeszenie Państwa Polskiego”. 17.50 Drużyny strzeleckie”. 18.10 Muzyka lekka. 19.15 „Skrzynka pocztowa-rolnicza”. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.02 XXVIII-my Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. 21.00 Transmisja z Gdyni. 21.02 Felj. „Samochodem Warszawa—Kraków”. 21.17 Muzyka lekka ork. P. R. 22.00 Płyty. 22.30 Muzyka taneczna.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 24. 5.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	13.00—13.25
Pszonica	16.50—16.75
Owies	12.75—13.25

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemiascie.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



Dnia 23 maja r. b. o godz. 12.30 w południe, opatrzone Sakramentami św., zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany brat, kuzyn i wujek

ś. p.

Władysław Olszewski

w 66 roku życia.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

ŻONA.

Nowemiasto, dnia 24 maja 1934 r.

Ekspozycja zwłok do kościoła parafjalnego odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godzinie 9-tej przed południem, następnie pogrzeb.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.

Tapety farby

i wszelkie przybory malarskie

poleca najtaniej

J. Cieszyński,

drogerja i skład farb

Nowemiasto, Rynek 7. Telef. 62.

Sprzedam

60 centnarów prostej słomy

Franciszek Bielicki,

Prątnica.

Potrzebna od zaraz lub od 1-go czerwca

służąca

Czarnecka, Nowydwór.

WEŁNĘ OWCZĄ

kupuje

w każdej ilości po cenach najwyższych

„ROLNIK”

Spółdzielnia rolniczo-handlowa

LUBAWA, tel. 39. NOWEMIASTO, tel. 49.

Pianino

czarne, dobrze utrzymane na sprzedaż.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy”

Nowemiasto.

Służąca

umiejąca doić od zaraz

potrzebna

Kolanowski,

Nadleś. Mścin.

W niedzielę, dnia 27-go bm.

o godzinie 3 ciej po południu

odbędzie się

poświęcenie

sztandaru

S. M. P. żeńskie Zwiniarz.

Po poświęceniu wymarsz do

ogrodu p.p. Januszewskich na

koncert i różne niespodzianki,

na które wszystkich sympaty-

ków zaprasza **Zarząd.**

Kwitarjusze

do pokwitowań za dzierżawę

w blokach nr. od 1—100 według przepisów wykonawczych Ministra Skarbu stale na składzie

„DRWĘCA” Druk. i Księg. NOWEMIASTO

MAŁY ROZKŁAD

jazdy kolejowej (Pomorsko-Poznański)

ważny od 15-go maja r. b.

polecamy dopóki zapas starczy

„DRWĘCA” Drukarnia i Księgarnia NOWEMIASTO.

TAPETY

w wielkim wyborze poleca

KSIĘGARNIA „DRWĘCY”

Bilety ulgowe na kolejach.**Bilety 10-przejazdowe i familijne.**

Warszawa. W przygotowaniu znajdują się 2 nowe ulgi przejazdowe na kolejach państwowych: bilety abonamentowe, 10-przejazdowe i ulgi na przejazd z rodziną. Cena biletów abonamentowych stanowi cenę normalną za 8 przejazdów w pociągu osobowym, a bilet ten upoważniałby do 10 przejazdów w pociągu pocztowym w ciągu 2 miesięcy, 5 przejazdów w jedną i 5 przejazdów w drugą stronę na określonym odcinku. Narazie próby przeprowadza się na szlakach Warszawa—Łódź, Warszawa—Gdynia i Warszawa—Wilno oraz Kraków—Krynica i Rabka—Zakopane.

Ulgą familijna polega na tem, że wspólnie mieszkające rodziny, tylko mąż, żona i dzieci do lat 18 będą mogły zakupić na podstawie specjalnego zaświadczenia bilety ulgowe, zniżone w ten sposób, że głowa rodziny, niezależnie od tego, czy ma prawo do innych ulg, kupuje bilet normalny, a za żonę i dzieci opłaca bilet według zniżonej tabeli. W ten sposób kolej przyjdzie z pomocą liczniejszemu rodzinom, którym trudno wyjechać na letnisko albo przy okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, w którym to okresie ulgi będą obowiązywały. I tak rodzina, składająca się z ojca, matki i 4-ga dzieci szkolnych, zapłaci, zależnie od przestrzeni przejazdu, zamiast 4 pełnych biletów, tylko 2 i pół biletu.

Spodziewać się należy, że po dokonaniu odpowiednich przygotowań ulgi wejdą w życie jeszcze przed wakacjami sezonu letniego.

Chmury kurzu i ziemi nad Ameryką.

Nowy Jork. Nad Nowym Jorkiem i okolicą ukazały się olbrzymie chmury, zawierające miliony ton kurzu, przeniesionego przez wiatr ze środkowo-zachodnich Stanów. Chmury te są tak grube i gęste, że chwilami powodują wśród dnia zupełną ciemność w mieście. Kurz, który począł już opadać, wdiera się do mieszkań przez najmniejsze szczeliny. Oddychanie jest ogromnie utrudnione i mieszkańcy zmuszeni są do częstego płukania ust.

W stanach środkowo-zachodnich po upadnięciu kurzu nastąpiła ogromna susza, wskutek której było ginie masowo.

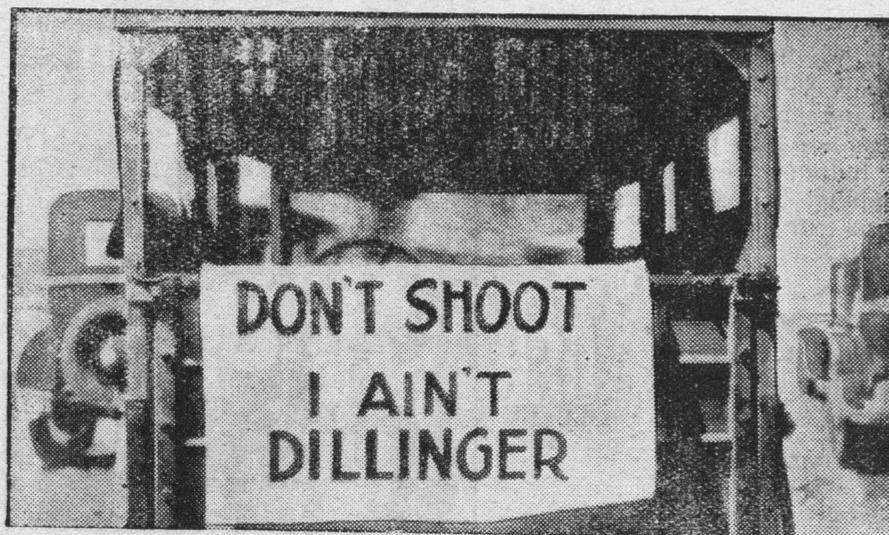
Na Chicago opadły miliony kilogramów czarnoziemu, jaki wiatr przyniósł ze stanów Minnesota, Dakota i Illinois w postaci chmur kurzu.

Walka z masonerją w Bułgarii.

Sofia. Po wojnie masonerja dość silnie zapuściła korzenie zarówno w Jugosławii, jak i w Bułgarii, znacznie rozszerzając wpływy przedwojenne, co budzi coraz częściej opór i niezadowolenie ludności, czującej, iż wiele spraw publicznych, kierowanych jest przez wpływy zakulisowe, częstokroć wbrew interesowi i dobru obywateli państwa. Dotychczas dochodziły wiadomości o wystąpieniach przeciw masonerji na terenie Jugosławii, zwłaszcza w Chorwacji, bardzo wzmogła się prasowa akcja antymasońska od chwili wybuchu afery Stawiskiego we Francji.

W Bułgarii dotychczas było cicho, ale okazuje się, że i tam mają już dosyć tajnych rządów masonerji.

Ostatnio w Sofji na zebraniu Związku Oficerów Rezerwy wystąpili członkowie przeciw zarządowi Związku z zarzutami wysługiwania się masonerji. Wywiązała się gwałtowna dyskusja, podczas której prezes Związku, gen. Simanow oraz dwaj członkowie zarządu, gen. Midiley i mjr. Kozuharow przyznali się do należenia do masonerji. Wynikiem dyskusji było podanie się zarządu Związku do dymisji, a choć skutkiem zręcznego manewrowania w nowym zarządzie wpływy masońskie nie zostały całkowicie usunięte, to jednak sama sprawa nabrała rozgłosu w kraju i opinja mobilizuje się przeciwko masonerji.

„Nie strzelać — nie jestem Dillinger”.

Takie napisy umieścił na swym samochodzie ciężarowym pewien szofer w stanie Wisconsin i ma nadzieję, że dzięki temu będzie miał bezpiecznie posterunki policji, tropiącej groźnego bandytę.

Harczerze polscy będą mogli nosić w Gdańsku mundury.

Gdańsk. Między Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej w Gdańsku, min. Papee a wiceprezydentem Senatu, Greiserem, odbyła się rozmowa w sprawie noszenia mundurków harcerskich przez młodzież polską. W związku z tem Senat udzielił członkom Związku Harcerstwa Polskiego zezwolenia na noszenie stroju harcerskiego na terenie Wolnego Miasta.

„Głos Misji Wewnętrznej”.

„Głos Misji Wewnętrznej”, miesięcznik, poświęcony odrodzeniu życia duchowego i religijnego. Treść numeru na maj 1934 r. (nr. 5): J. E. Ks. Biskup Adamski: „Niewinni za winnych” — Ro: „Jasny Promień” — M. Suchocka: „Nasza Królowa” — „Przed uroczystościami ku czci błog. Jana Sarkandra” — „Rozszerzenie odpustu Roku Jubileuszowego”. — Ro: „Mała tajemnica” — S.: „Apostolstwo w rodzinie” — Ro: „Nasze Godzinki” — A. Piotrowski: W Twoją pomoc ufam”. Ponadto numer zawiera wiadomości ze świata, recenzje itd. Redakcja Katowice Marsz. Piłsudskiego 20 — Administracja Katowice Marsz. Piłsudskiego 58 PKO. 304.264. Prenumerata roczna 3.60.

20 zł. miesięcznej emerytury otrzyma 5794 robotników.

W czasie od 1 stycznia do 7 maja rb. Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników przyznał na podstawie ustawy scaleniowej zaopatrzenie emerytalne 5794 robotnikom, którzy ukończyli 65 rok życia.

Zaopatrzenie tu wynosi 20 zł. miesięcznie.

Jakie znaczki stempłowe są ważne tylko do 15 lipca rb.?

Warszawa. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu dotychczasowe znaczki stempłowe wartości 20 zł i 5 gr. jak również znaczki stempłowe 20 zł, 10 zł, 25 gr, 10 gr. mogą być używane tylko do dnia 15 lipca rb. włącznie.

Znaczki takie, użyte celem uiszczenia opłaty stempłowej, zostaną wymienione na znaczki stempłowe, będące w obiegu w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 1 do 31 lipca rb.

— Pan masz potężne uszy... no!

— Prawda! Ja zawsze mówię: moje uszy i pańska głowa, to byłby osieł dopiero, co się zowie!

Ukąszenie żmii.

Nierzadko zdarza się latem ukąszenie jadowitej żmii lub węża. Najlepiej i najpewniej prowadzącym do celu środkiem jest swoista surowica przeciwko zatruciu jadem węża, wprowadzona ogólnie do lecznictwa odnośnych przypadków po ogłoszeniu prac i doświadczeń Calmet'a. Jednakże nie wszędzie i nie zawsze ma się taką surowicę pod ręką, dlatego dobrze jest wiedzieć o tych środkach, które w prosty i łatwy sposób (dostępny nawet dla nielekarzy) utrudniają przedostanie się jadu z miejsca ukąszenia do ogólnego krwioobiegu i w sposób mniej więcej skuteczny niszczą ten jad na miejscu, rozkładając na składniki nietrujące.

Natychmiast po ukąszeniu należy podwiązać kończynę tuż powyżej rany i następnie co 10 minut zakładać nową opaskę uciskową, za każdym razem o parę cm. wyżej zdejmując opaskę dawną — w ten sposób nie dopuszcza się do gwałtowniejszego przeniknięcia jadu do ogólnego krwioobiegu. W tym samym czasie należy naciąć skórę poprzez otwory po wkluciu zębów jadowitych tak głęboko, jak głęboko sięgają rany klute, nie tamując przytem krwawienia, aby ściekająca krew wypłókała jaknajwięcej jadu z rany, względnie, można sobie pomóc przy tem wysysaniem (uwaga na ewtl. uszkodzenie śluzówki ust).

Następujące środki farmakologiczne rozkładają jad węzów: 1 proc. roztwór nadmanganianu potasu, 1 proc. roztwór chlorku złota, roztwór chlorku wapnia lub podchlorynu wapnia 1:12 — rozcieńczony bezpośrednio przed użyciem wodą 5—6 krotnie, 1 proc. roztwór kwasu chromowego i inne.

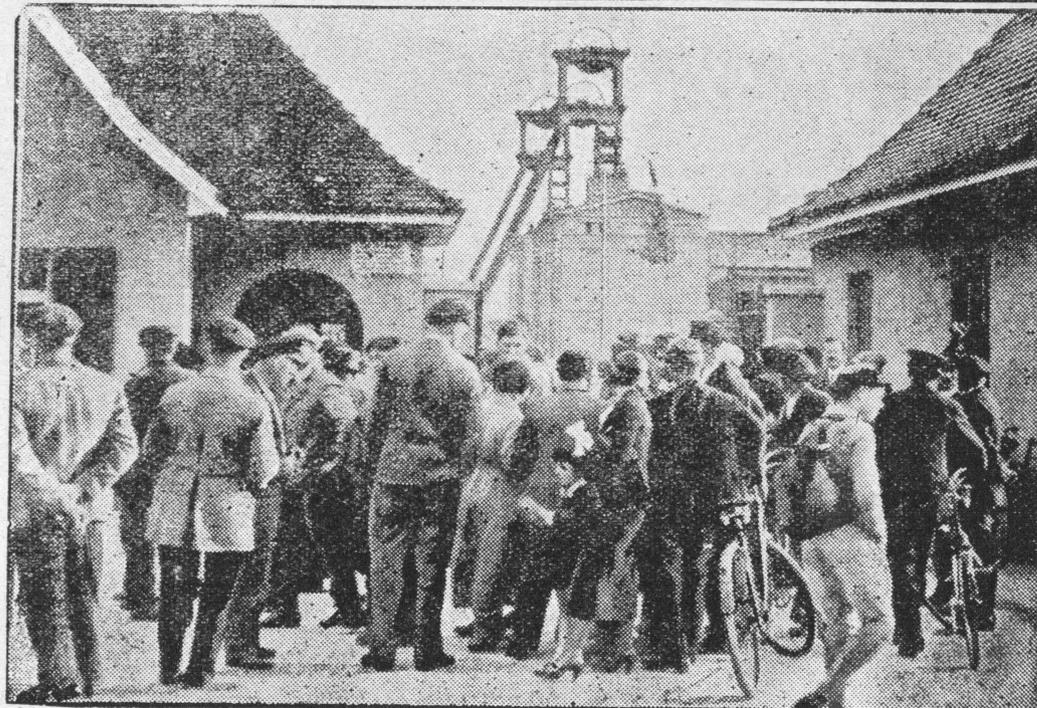
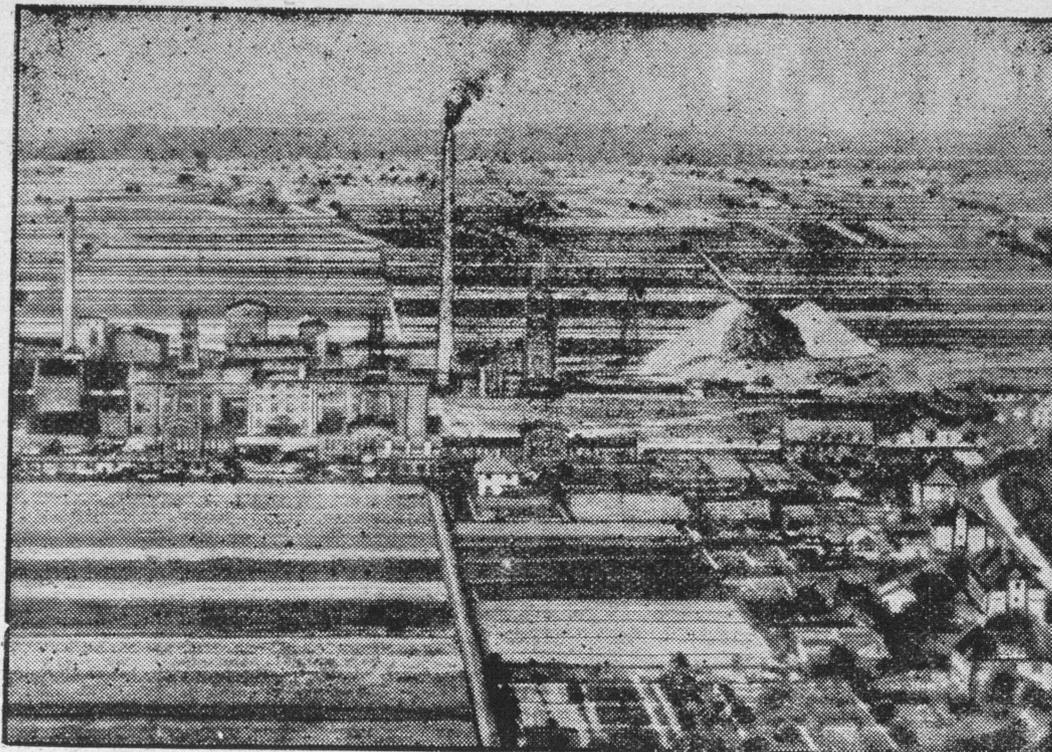
Środki te bądźto wstrzykuje się w otoczeniu rany bądź też stosuje je w okładach na ranę.

Bardzo dobre wyniki daje wycięcie zranionego odcinka skóry (wielkości monety) bezpośrednio po ukąszeniu, stosowane szeroko przez ludność pewnych okolic Afryki (przy użyciu specjalnych nożyków), szczególnie często narażoną na ukąszenie przez jadowite węże.

Plan gigantycznego kanału z Francji przez Szwajcarię do Europy środkowej.

Wiedeń. Według doniesień prasy tutejszej bada obecnie jedna z francuskich grup finansowych wypracowany przez inżynierów francuskich plan budowy olbrzymiego kanału, któryby połączył francuskie porty atlantyckie Nantes i Saint Nazaire drogą na Bazyleę z Dunajem i Europą środkową.

Katastrofa kopalniana w Niemczech.



W kopalni potasu Buggingen koło Müllheim w Badenji wybuchł na skutek krótkiego śpięcia groźny pożar. W kopalni poniosło śmierć 80 górników, których ciała z powodu rozszerzenia się pożaru nie można było narazie wydobyć. Ryciny nasze przedstawiają 1. kopalnię z lotu ptaka 2. rodziny zaginionych, oczekujące wiadomości o losie swych bliskich.